

W lipcowym zachodzącym słońcu Odpoczywa znużona Warszawa Codzienny reportaż...

Kiedy słońce zniży się tuż nad dachy kamienic, w rozgrzanej spiekotą dnia ulice padnie pierwszy cień, spracowane miasto szukać zaczyna odpoczynku. Mury dyszają jeszcze gorącem, a ciała ludzkie, udręczone harówką w zamknięciu bezlitosnych murów czują jeszcze ciężar zmęczenia. Nadechodzi godzina, kiedy ludzium skazanym na przetrwanie lata w dusznym, ciastnym mieście wolno zacząć szukać odpoczynku i powietrza.

Autem...

I wtedy ze śródmieścia mkną auta w stronę rogatki. Małe Fiaty i Fordy i... Rzadko tylko mignie jakaś większa, wytworna, kosztowna limuzyna. Właściciele wspaniałych aut uwieźli je wraz ze sobą na morskie wybrzeże, do dalekich uzdrowisk, może zagranicę kraju... Zostali ci mniejsi z pośród „szczęśliwych“, ci dla których owo małe auto jest przecież osiągnięciem szczytem szczęścia, do którego może dążyć latami kosztem mniejszych i większych wyrzeczeń i oszczędności.

I teraz oni oto stanowią elitę szczęśliwców, kiedy mkną w przestrzeń jasną, pełną słońca, drogami przez pola i lasy.

Ach! odciski!

Na pedałce auta z zazdrością patrzy ci, których los nieprzypięty ułokował w zatłoczonych tramwajach, w zapchanych autobusach, idących za miasto. Najgodniejsi współzucucia są ci, którym przypadła w udziale podróż najniebezpiecznym z pociągów Europy — dymiącym, piskzącym samowarkiem.

Z Gocławka, Wierzbna i z pod Mostu jada tłumy. Tłok, walka o miejsca, wylatujące z rąk paczki i paczuszki, drogocenna żywność transportowana z drogiej Warszawy do jeszcze droższych letnisk. Pot, spływający z ciał, podeptane odciski i wrzaski odjazd, odjazd „na święte powietrze“ na łono rodzinne, rozłożone na letnie miesiące w Aninie, Miłosinie, Sulejówku, Zalesiu, Wotominie...

Jak białe ptaki...

Ci, których żadne węzły rodzinne nie związały z letniskami „Mekka“ szukają odpoczynku w mieście. Lśniące w zachodzącym blasku Wi-

śla, jarząca się odbłaskiem ostatnich promieni, roi się chmarami kajaków, białych żagli, jak białe ptaki przysiadłych na wodzie, rozturkotanych, hałaśliwych motorówek.

Jak miło obnażone ciało poddać słońcu. Jak dobrze odpocząć, patrzeć w spokojną wodę, ulegać ruchom wiośel. Jak dobrze sprężyć mięśnie, oblać od bezruchu 8-godzinnego w beślonecznym pokoju za biurkiem...

W parkach

Park. W samym śródmieściu park. zajęły żydy. Zatłoczony Ogród Saski. Rozłożyste żydówki w kuszach sukniach posiadały na ławkach, wystawiając na widok publiczny grube nogi. Obok nich położyli się brodacze, śmierzdzący cebulą. Alejki zapachły żydowskie czule parki, flirtujące szwargotem.

Ale w Łazienkach nie ma już zapachu cebuli. Cień głęboki leży wśród starych drzew. Nad stawem z labedziami najprzejmiej wyznacza romantyczne spotkanie. Biała panienka i zapatrzonej w jej oczy młodzieniec ująwszy się pod ramię idą w głąb ogrodu. Słońce rzuca im jeszcze uśmiechy poprzez drzewa.

Na ustronnych ławeczkach pod osłoną grubych konarów przemienieni na „bóstwa“ słomiani wdowcy zażywają dorocznę swobody...

„Chcę drobną rękę ziemi...”

A na krańcach miasta, na ziemi porosłej trawą kładą się ludzie całym gromadami. Po gliniankach, zamienionych, pełnych dziurawych naczyni i szmat rozkładają znudzone ciała. Gdzie im tam myśleć o parku? Nim człowiek dowlóży zmęczone nogi, nastalby późny wieczór. I jak pójść w tym szarym, poiatanym, albo rozdartym przy pracy ubraniu? A zresztą — zmęczenie, przede wszystkim zmęczenie, ból w kościach i w szarawych mięśniach. Wiele byle leć, choć na tym skrawku trawy.

Zostawione gdzieś już w mieście na Puławskiej, czy na Grochowie niedzne trawniki zalegają też całe rodziny. W gromadzie, ciasno jeden koło drugiego.

— Ach, gdyby tak człowiek miał choć drobną ziemię, żeby sobie mógł na urządzić przed domem swój ogródek i siedzieć, żeby człowiek miał

dla siebie samego trochę zieleni, kwiatów i powietrza... Ale gdzie o tym, ani zamarzyć... mówi mizerna kobieta, w taki rozmarzonych słów kołysząc głową.

Mały ogródek przed maleńkim własnym domkiem, wreszcie bez ludzkiej gromady wokół — toby im dało prawdziwy odpoczynek, ludziom z przedmieścia, robotnikom, których praca wtacza w zbiorowe życie w fabrykach i których gwałtem dalej fałszywy opiekunowie proletariatu chcą wtłoczyć w hałas wielkich domów mieszkalnych, odbierając im prawo do ciszy prywatnego życia, jak niewolnikom.

(r.)

Przemyt ludzi do Niemiec nie ustaje

Zbrodnia działalność agitatorów niemieckich, którzy młodzież polską z pogranicza namawiają do przechodzenia granicy nieustaje. Ostatnio zanotowano w rejonach pogranicznych następujące wypadki nielegalnego przekroczenia granicy przez młodzież z Polski.

Straż graniczna w rejonie placówki Dziembowo ujęła dnia 15 bm. 12 osób, zamierzających przekroczyć nielegalnie „zieloną granicę“ by udać się do Niemiec. Wymienieni zostali nielegalnie zwerbowani.

Wyrok na drugą grupę wywrotowców niemieckich

W środę w południe sąd apelacyjny w Katowicach po rozpatrzeniu sprawy odwoławczej, wydał wyrok na drugą partię wywrotowców spod znaku N. S. D. A. B. mocą którego sąd zatwierdził wyrok w stosunku do 2 osk., skazanych na dwa lata i dwóch skazanych na półtora roku oraz jednego skazanego na sześć miesięcy więzienia, poza tym zatwierdził wy-

rok niewinności na pięciu oskarżonych. Głównemu oskarżonemu Szarfarczykowi obniżono karę z 2 i pół roku na 2 lata, a 18 osk. z 2 lat na 20 miesięcy i wreszcie skazanego w pierwszej instancji osk. Gawitkę na 2 lata sąd apelacyjny uwolnił. Pięciu oskarżonym zawieszono wykonanie kary na dwa lata.

Przemyt kierowany jest w głąb Niemiec i odbywa się tylko w nocy. Przemycanych ludzi zaopatruje się w odpowiednie legitymacje, jako dowody dla władz niemieckich.

Przemyt kierowany jest w głąb Niemiec i odbywa się tylko w nocy. Przemycanych ludzi zaopatruje się w odpowiednie legitymacje, jako dowody dla władz niemieckich.

Pożar obozu cygańskiego Dywany perskie i 2000 zł. poszły z dymem

W Krośniewicach, woj. warszawskie, na placu miejskim cyganie rozbili namioty. Słoty obozu, Iwan Herbasza, z mężczyzną opuścił obóz w celu załatwienia szereg formalności. Cyganki rozbiegły się po okolicy, wroząc mieszkańcom.

W obozie pozostały jedynie dzieci. W pewnej chwili z namiotu Herbasza

wybiegła grupa dzieciaków, alarmując o pożarze. Ogień szybko rozszalał się. Nim nadbiegła pomoc namiot Herbasza spłonął doszczętnie. Poza sprzętami codziennego użytku spłonęły dwa dywany perskie dużej wartości oraz pościel, w której ukryte było 2000 zł. Dzięki energicznej akcji ogień nie strawił całego obozowiska.

Inwalidzi walczą z żydowskimi przywilejami

Liczna grupa inwalidów wojennych wystąpiła do Min. Skarbu z memorandumem, domagającym się zrewidowania dotychczasowych postanowień o koncesjach inwalidzkiej w kierunku ograniczania praw inwalidów żydów.

Ze względu na to, że inwalidzi żydowscy posiadają koncesje,

Wiadomości gospodarcze

KONTYNGENTY WYWOZOWE
Na zyczenie Międzypowojowej Komisji Obrót Towarowy Związek Izby wystał do Ministerstwa prośbę o dopuszczenie do partycypowania w kontyngentach również firm wykupujących świadectwa 6-jej kategorii przemysłowej, a nie tylko 5-jej, jak to było przewidziane. Ministerstwo przychyliło się do tego wniosku Związku Izby.

ZWIEKSZENIE KONTYNGENTU NA PAPIER WE FRANCJI
Francuska Rada Ministrów na posiedzeniu w 20 min. zaakceptowała wniosek ministra handlu o zwiększenie kontyngentów importowych na papier gazetowy. Postanowienie to może mieć o tyle znaczenie dla Polski, że Francja importuje papier gazetowy z szeregu państw, a m. in. również z Polski.

WSTRZYMANIE ZAWIERANIA TRANSAKCYJ WIAZANYCH
W wymianie handlowej z krajami zamorskimi dopuszczone były dotychczas z zw. transakcje wiazane, polegające na imporcie artykułów kolonialnych wzamian za eksport towarów polskich.

Jak nas informują, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wstrzymało na czas nieograniczony wydawanie nowych promes, zezwalających na zawieranie tego rodzaju transakcji.

ZWYKŁA CEN ZYWCA
W czerwcu zaobserwowano znaczny podaż żywności na rynkach krajowych, wskutek tego ceny na trzode chlewną lekko obniżyły się i wahają się od 105 do 110 zł. za 100 kg. Jedyną na giełdzie Myślowickiej, ceny żywności były wyższe o 10 procent.

Natomiast w lipcu wskazywałoby na sytuację na rynku pasz oraz rozporządzenia robót polnych nastąpiło

W Libuszy strajk trwa W innych placówkach Nobla pracownicy odnieśli pełny sukces

Jak już donosiliśmy, czternastodniowa akcja pracowników umysłowych i robotników w F-mie Standard Nobel została zakończona pełnym sukcesem.

Pracownicy otrzymali w pierwszym rzędzie gwarancje dodatkowych odpraw (poza świadczeniami ustawowymi), których wysokość została określona na 2/3 jednomiesięcznych poborów za każdy rok pracy. Jak wiadomo, Standard Nobel początkowo proponował jedynie 1/3 miesięcznych

poborów. Należy przy tym zaznaczyć, że odprawy te otrzymają zarówno pracownicy umysłowi, jak i robotnicy.

Ponadto pracownicy, którzy posiadają 10 lat pracy uzyskali 6-o miesięczne wypowiedzenia, zamiast 3-ich miesięcy. Wreszcie osoby na stanowiskach kierowniczych — 4 i pół miesięczne wypowiedzenia zamiast 3-ich. Powyższe warunki dotyczą zarówno tych, którzy w związku z fuzją zostaną zredukowani, jak i tych, którzy przejdą do Vacuum Oil. W stosunku do tych ostatnich wypłata odpraw nastąpi w momencie ewentualnego odejścia z firmy Vacuum Oil, z tym jednak, że wysokość odpraw nie może być zmniejszona.

Solidarna akcja pracowników umysłowych i robotników przy-

niosła przeto pełny sukces strajkującym. W stosunku do warunków umowy zbiorowej, zawartej ostatnio przez pracowników bankowych, stanowi ona również znaczny postęp. Wyjątkowe korzyści, dzięki solidarnemu współdziałaniu z pracownikami umysłowymi, osiągnęli robotnicy, których odprawy zostały ustalone według poziomu pracowników umysłowych z reguły zawsze wyższego.

W środę wieczorem w entuzjastycznym nastroju odbyło się ostatnie zgromadzenie strajkujących. W czwartek w południe została podjęta normalna praca na wszystkich placówkach Standard Nobel, z wyjątkiem rafinerii w Libuszy, gdzie trwa strajk jako demonstracja przeciwko zamierzonemu zlikwidowaniu rafinerii.

Złodziej zamordował gajowego który nie pozwalał mu kraść

Gajowy majątku Łochocin, gm. Szpetal, pow. lipnowskiego, Terebinski niejednokrotnie chwytł na kradzieży Kazimierza Karczyńskiego, lat 28. Karczyński dopuszczał się kradzieży losnych i polnych. W tym miesiącu został wyznaczony termin rozprawy Karczyńskiego. W dniu wczorajszym gajowego znaleziono w lesie nieprzytomnego, okropnie zmasakrowanego. Terebinski w drodze do szpitala zmarł.

Powiadomiona policja aresztowała Karczyńskiego pod zarzutem zamordowania Terebinskiego. Ustalono, że gajowy został uderzony w tył głowy jakimś tępym przedmiotem, wskutek czego pękła mu czaszka. Poza tym napastnik zadał szereg ran klutych na całym ciele. W czasie rewizji u Kar-

czyńskiego znaleziono łaskę, która koniec miała okuty, zakończony ostrym żelazem.

Walne Zebranie Obrońców Podkarpacia

Związek Obrońców Podkarpacia w Sanoku odbył doroczne Walne Zebranie. Po udzieleniu absolutorium Zarządowi, wybrano Zarząd nowy w osobach: Prezes: Dr. Edmund Słuckiewicz, Zastępca: Wiktor Paweł, Sekretarz: Ferdynand Prodeus, Skarbnik: Tomasz Tomasiak.

W kilkugodzinnych obradach poruszone wiele ważnych spraw. Wśród nich szeroko omawiano sprawę organizacji Związku, uznając ostatecznie, że należy ją poprawić i oprzeć na takich zasadach, aby dać możliwość zrzeszenia się wszystkim obrońcom Podkarpacia bez względu na ich obecne miejsce zamieszkania. Wybrano również sprawę generalnego Zjazdu w 20-tych rocznicę podkarpackiego Czynu. Poruszono także sprawę odznaczeń niepodległościowych. Postanowiono zebrać wszystkie dokumenty i przedłożyć je Komitetowi Krzyża i Medalu Niepodległości. Zarząd Związku Sanok ul. Kościuszki 2, udziela wszelkich informacji.

Znów śmierć dwóch górników

Na jednym z pokładów kopalni „Kartowice“ nasąpił wrzask wskutek czego oderwały się ze stropu masy kamienia, zabijając górnik Aleksandra Szczęsnego.

W hucie „Pokój“ wydarzył się również śmiertelny wypadek, któremu uległ 34-letni robotnik Leopold Seibert.

ABC sportowe

Pusz wvgrywa rewanż za mistrzostwa Polski

W czwartek wieczorem odbyły się na Dynasach zawody kolarskie pod nazwą „rewanż za mistrzostwa Polski“. Po rozgrywkach eliminacyjnych do półfinału zakwalifikowali się Pusz, Popończyk, Kupeczak i Szpalerski. W pierwszym półfinale Pusz pokonał Popończyka w czasie 12:8

sek. w drugim Szpalerski niespodziewanie wygrał z Kupeczakiem (czas 13:2).

W finale Pusz pokonał łatwo Szpalerskiego, osiągając czas 12:8. W walce o trzecie i czwarte miejsce Popończyk wygrał z Kupeczakiem w czasie 14 sek.

Przed nową kompromitacją Po co wysłano kajakowców do Berlina?

W Berlinie odbędzie się międzynarodowe regaty kajakowe w dniach 24 i 25 b. m.

Startować będą osady Niemiec, Polski i Czechosłowacji. Skład drużyny polskiej przedstawia się następująco:

Sobleraj (Drużyna Harcerska Wilkowskich Morskich Poznań) i Wejszewski (KPW Pomorzanie), którzy startować będą na jednokajkach w biegach na 1 i 10 km.

Dwójka: Witt — Wojciechowski (Klub Kajakowy Toruń) startować będzie w biegu na 1 km.

Fakt wysłania kajakowców do Berlina musi wywołać zdziwienie. Porażka i ostatnie miejsca są mrowane. Poczciwiec wydawał pieniądze z subsydium, chyba tylko żeby kap. sport. P. Z. K. dr. Luster i para zawodników mogło użyć zagranicy i poznać stolicę Niemiec.

Lwowska Pogoń remisuje w Wilnie

W Wilnie Pogoń Lwowska rozegrała mecz piłkarski z miejscowym Ogniskiem, wywalczając zaledwie wynik remisowy 2:2 (1:1). Lwówianie wystąpili do tych zawodów w ligowym składzie i przewyższali Ognisko technicznie i taktycznie. Zespół Wilnian

przeciwstawił tym wszystkim walorom wielką ambicję i szybkość i to wystarczyło, aby w pierwszej połowie stać się przeciwnikiem całkiem równorzędnym. Bramki dla Wilnian zdobyli Janczyński i Wasilewski, dla Pogoni Matias i Zimer.

Polonia karwińska zwycięża w Miechowie

Na stadionie w Miechowie odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy Polonią z Karwiny i klubem sportowym Zw. Strzeleckiego w Miechowie. Zakończony wynikiem 7:2 (4:1) dla go-

ści. Polscy gracze zagraniczni byli przyjęci przez licznie zebraną publiczność bardzo serdecznie. Kierownikowi Polonii wręczono bukiet róż białoczerwonych.

Kronika sportowa

ESTONIA BJE LOTWE W PLYWANIU

W Tallinie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie Estonii — Lotwa, w którym zwyciężyli Estonczycy w stosunku 59:31.

Ciekawsze wyniki: 100 m dowolnym — Roolaid (E) 1:02 min.; 100 m dowolnym — Rennu (E) 1:21,7 min.; 100 m grzbietowym — Roolaid (E) 1:23,2 min.; 100 m grzbietowym — Parli (E) 1:41 min.

ZWYCIĘSTWO NIEMCÓW

W międzypaństwowym meczu piłki wodnej Niemcy — Holandia zwycię-

żyła drużyna niemiecka w stosunku 5:1 (2:0).

Z AMERYKI

Na zawodach lekkoatletycznych panamerykańskich w Dallas padły następujące ciekawsze wyniki:

200 m — Walker 21,2 sek. 400 m — Malott 47,3 sek. 5000 m — Pentti 15:15,7 min. 1500 m — Cunningham 3:56,4 min. Kula — Hart 15,25 m. Wzwyż — Albritton 2 m. Tyczka — Warmerdam 434 cm. przed Varioff 434 cm. Dysk — Carpenter 49,92 m. W dal — King 775 cm. Oszece — Cartwright 65,75 m.



SOBOTA 24. 7.

6.15 Płesń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.25 Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczępnickiego. 12.45 Wiadomości gospodarcze. 13.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 13.30 Kapela Ludowa. 13.40 Audycja konkursowa. 13.50 Tajemnice jezior Puszczy Rudnickiej. 13.55 Wiązanki operetkowe (płyty). 14.00 Pogadanka aktualna. 14.05 W rytmie raz, dwa, trzy — koncert w wyk. Ork. Adama Hermanna (z Krakowa). 14.10 Pogadanka aktualna. 14.15 Wiadomości sportowe. 14.20 Audycja dla Polaków za granicą. 14.25 Dziennik wieczorny. 14.35 Przegląd rolniczej prasy. 14.45 Muzyka lekka i taneczna. 14.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego.

Warszawa II

13.30 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.06 Wirtuozki polskie. 15.00 Żyła kulturalna stolicy. 15.05 Zespół salony Józefa Stena. 23.00 „Rozkosze letniska“ — monolog. 23.00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA 25. 7.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja z obozu harcerskiego w Sierakowie. 11.00 Orkiestra Marka Webera i soliści w repertuarze operetkowym. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Wśród jezior i rzek: Poranek muzyczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Zespołu Józefa Stena i Chóru Orlandia. 14.40 Audycja dla dzieci starszych. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Tańce — Wykonawcy Chór solistów przy Konserwatorium P. T. M. pod dyr. Jerzego Koczalskiego i Zofii Szafranowej (ort. ze Lwowa). 16.30 Gra Edwin Fischer (płyty H. M. V.). 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: Słuchowisko „Koncert“ — komedia Aleksandra Fredry. 17.30 Reportaż z życia. 18.00 Koncert rozrywkowy dla dzieci i młodzieży w wykonaniu Małej Ork. P. R. 20.00 Transm. fragmentu międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Włochy o puchar Środkowej Europy. 20.15 Letnie impresje (płyty). 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny.

21.00 „Dziwy w Kaczanowie“ — oryginalna komedia muzyczna Jerzego Tępy i Zbigniewa Lipczyńskiego. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. 22.30 Piosni Roberta Schuman'a. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA II (Mokotów)

16.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Pawła Rynasa. 16.58 Program na jutro. 17.00 Przerwa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka taneczna.

Kotowania giełd warszawskich

GIĘŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212,51, kupno 211,67); Londyn 26,33; Nowy Jork 5,29; Nowy Jork (kabel) 5,29,25; Paryż 19,85; Praga 18,45; Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 150,50, kupno 147,50).

Papiery procentowe: 3 proc. poz. prem. inwest. 1-letni em. 66,25; 11-letni em. 65,25; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 83,25; 3,5 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 81,00; 8 proc. oblig. budowlane Banku gosp. kraj. 93,00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) (większe) 60,00 — 60,25 (drobne) — 60 i 5/8 — 60,50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 59,00.

Akcje: B. Polski 102,00; Węgiel 21,25.

Tendencja dla dewiz, pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji utrzymana. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemna 55,75.

W WOŁOMINIE

zapremiować „ABC“ można u p. Szadkowskiej (kioski gazetowy).

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. paritet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszemka jednolitna 28,00 — 28,50, pszenica zbierana 27,50 — 28, żyto I standard 21,00 — 22,00, żyto nowe 30,50 — 31,50 owies I standard 27,00 — 27,50, jęczmień 22,00 — 22,50, groch polny 24,00 — 25,00; groch Victoria 47,00 — 48,50, wyka 26,00 — 27,00, peluska 34,50 — 35,50, łubin niebieski 16,50 — 17,00, łubin żółty 17,50 — 18,00, Konieczna czerw. sur. bez kani 100,90 — 115,00, mak niebieski 66,00 — 68,00 mąka pszenna gat. I 41,00 — 42,00, mąka pszena gat. III 30,00 — 31,00, mąka pszena pastwa 23,00 — 24,00, mąka żytnia gat. I 31,00 — 32,00, mąka żytnia razowa 27,00 — 28,00, otręby pszenne grube przem. stand. 17,00 — 17,50, otręby pszenne stand. 16,00 — 16,50, otręby żytnie z przem. 16,00 — 16,50, makuchy lina 22,00 — 22,50, makuchy rzepakowe 17,25 — 17,75.

Ogólny obrót 763 ton, w tym żyta 290 ton. Usposobienie spokojne.